Ewangelia Marka

Rozdział 1

**Kazanie Jana Chrzciciela**

**1**. Początek ewangelii o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym. **2**. Jak napisano u Izajasza proroka: Oto posyłam anioła mego przed tobą, który przygotuje drogę twoją. **3**. Głos wołającego na pustyni: Gotujcie drogę Pańską; Prostujcie ścieżki jego. **4**. Na pustyni wystąpił Jan Chrzciciel i głosił chrzest upamiętania na odpuszczenie grzechów. **5**. I wychodziła do niego cała kraina judzka i wszyscy mieszkańcy Jerozolimy, a on chrzcił w rzece Jordanie wyznających grzechy swoje. **6**. A Jan miał na sobie odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany wokół bioder swoich, i jadał szarańczę i miód leśny, **7**. A głosił, mówiąc: Idzie za mną mocniejszy niż ja, któremu nie jestem godzien, schyliwszy się, rozwiązać rzemyka u sandałów jego. **8**. Ja chrzciłem was wodą, On zaś będzie chrzcił was Duchem Świętym.

**Chrzest Jezusa**

**9**. I stało się w owe dni, że przyszedł Jezus z Nazaretu Galilejskiego i został ochrzczony przez Jana w Jordanie. **10**. I zaraz, kiedy wychodził z wody, ujrzał rozstępujące się niebiosa i Ducha nań zstępującego jako gołębica. **11**. I rozległ się głos z nieba: Tyś jest Syn mój umiłowany, którego sobie upodobałem.

**Kuszenie Jezusa**

**12**. I zaraz powiódł go Duch na pustynię. **13**. I był na pustyni czterdzieści dni, kuszony przez szatana, i przebywał pośród zwierząt, a aniołowie służyli mu.

**Początek nauczania**

**14**. A potem, gdy Jan został uwięziony, przyszedł Jezus do Galilei, głosząc ewangelię Bożą **15**. I mówiąc: Wypełnił się czas i przybliżyło się Królestwo Boże, upamiętajcie się i wierzcie ewangelii.

**Powołanie pierwszych uczniów**

**16**. A przechodząc nad Morzem Galilejskim, ujrzał Szymona i Andrzeja, brata Szymona, którzy zarzucali sieci w morze; byli bowiem rybakami. **17**. I rzekł do nich Jezus: Pójdźcie za mną, a sprawię, że staniecie się rybakami ludzi. **18**. I zaraz porzucili sieci, i poszli za nim. **19**. A gdy postąpił nieco dalej, ujrzał Jakuba, syna Zebedeusza, oraz brata jego, Jana, którzy byli w łodzi i naprawiali sieci. **20**. I zaraz powołał ich; a oni, pozostawiwszy ojca swego, Zebedeusza, z najemnikami w łodzi, poszli za nim.

**Uzdrowienie opętanego w Kafarnaum**

**21**. I weszli do Kafarnaum; i zaraz w sabat wstąpił do synagogi, i nauczał. **22**. I zdumiewali się nad nauką jego, gdyż nauczał ich jako moc mający, a nie jak uczeni w Piśmie. **23**. A był w ich synagodze człowiek, opętany przez ducha nieczystego, który krzyczał, **24**. Mówiąc: Cóż mamy z tobą, Jezusie Nazareński? Przyszedłeś nas zgubić? Wiem, kim Ty jesteś, święty Boży. **25**. A Jezus zgromił go, mówiąc: Zamilknij i wyjdź z niego. **26**. A duch nieczysty, szarpnąwszy nim i zawoławszy głosem wielkim, wyszedł z niego. **27**. I zdumiewali się wszyscy, tak iż pytali się nawzajem: Co to jest? Nowa nauka głoszona z mocą! Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są mu posłuszne. **28**. I wnet rozeszła się wieść o nim wszędzie po całej okolicznej krainie galilejskiej.

**Jezus uzdrawia teściową Szymona i wielu innych**

**29**. I zaraz po opuszczeniu synagogi przyszli z Jakubem i Janem do domu Szymona i Andrzeja. **30**. A teściowa Szymona leżała w gorączce i zaraz powiedziano mu o niej. **31**. I przystąpiwszy, ujął ją za rękę i podniósł ją; i opuściła ją gorączka, i usługiwała im. **32**. A gdy nadszedł wieczór i zaszło słońce, przynosili do niego wszystkich, którzy się źle mieli, i opętanych przez demony. **33**. I całe miasto zgromadziło się u drzwi. **34**. I uzdrowił wielu, których trapiły przeróżne choroby, i wypędził wiele demonów, ale nie pozwolił demonom mówić, bo go znali.

**Modlitwa Jezusa i opuszczenie Kafarnaum**

**35**. A wczesnym rankiem, przed świtem, wstał, wyszedł i udał się na puste miejsce, i tam się modlił. **36**. Szymon zaś i ci, co z nim byli, pośpieszyli za nim. **37**. A gdy go znaleźli, rzekli do niego: Wszyscy szukają cię. **38**. I rzekł im: Pójdźmy gdzie indziej, do pobliskich osiedli, abym i tam kazał, bo po to przyszedłem. **39**. Poszedł więc i kazał w ich synagogach po całej Galilei, i wypędzał demony.

**Uzdrowienie trędowatego**

**40**. I przyszedł do niego trędowaty z prośbą, upadł na kolana i rzekł do niego: Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić. **41**. A Jezus, zdjęty litością, wyciągnął rękę swoją, dotknął się go i rzekł mu: Chcę, bądź oczyszczony! **42**. I natychmiast zszedł z niego trąd, i został oczyszczony. **43**. A Jezus, przygroziwszy mu, zaraz go odprawił. **44**. I rzekł mu: Bacz, abyś nikomu nic nie mówił; ale idź, pokaż się kapłanowi i złóż za swoje oczyszczenie ofiarę, jaką nakazał Mojżesz, na świadectwo dla nich. **45**. Ale on, odszedłszy, zaczął rozgłaszać i rozsławiać tę rzecz, tak iż Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta, ale przebywał na ustroniu, na miejscach pustych. I schodzili się do niego zewsząd.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01